



SENAT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

**Zapis stenograficzny**  
**(210)**

24. posiedzenie  
Komisji Regulaminowej, Etyki  
i Spraw Senatorskich  
w dniu 26 kwietnia 2006 r.

VI kadencja

Porządek obrad:

1. Rozważenie podjęcia inicjatywy uchwałodawczej w sprawie zmiany Regulaminu Senatu.
2. Przygotowanie projektu uchwały w sprawie zmian w składach komisji senackich (druk nr 136).
3. Sprawy różne.

*(Początek posiedzenia o godzinie 10 minut 02)*

*(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Piotr Andrzejewski)*

**Przewodniczący Piotr Andrzejewski:**

Otwieram posiedzenie Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich.

Przedmiotem dzisiejszego posiedzenia jest rozważenie propozycji podjęcia inicjatywy uchwałodawczej w sprawie zmiany Regulaminu Senatu oraz zaopiniowanie i przyjęcie projektu uchwały Senatu w sprawie zmian w składzie komisji senackich. Dotyczy to naszego kolegi, pana senatora Janusza Kubiaka, który ma zamiar przenieść się z Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich do Komisji Praw Człowieka i Praworządności.

Czy są jakieś wnioski do porządku? Nie widzę zgłoszeń.

W związku z tym przystępujemy do rozpoznania punktu pierwszego.

Po konsultacjach z Prezydium Senatu, a także na bazie istniejącej praktyki, uznałem za stosowne najpierw skonsultować propozycje dotyczące inicjatywy uchwałodawczej w sprawie zmiany Regulaminu Senatu z Komisją Regulaminową, Etyki i Spraw Senatorskich w pełnym składzie. Jak one wyglądają? Mianowicie po tych obiekcjach, one były zresztą przedmiotem już dwóch posiedzeń naszej komisji, które zgłosił swego czasu pan Mieczysław Augustyn...

Witam pana senatora przewodniczącego Janusza Piotra Gałkowskiego.

...przyjeliśmy stosowną opinię. Ta opinia została przedstawiona na posiedzeniu Prezydium Senatu i stała się punktem wyjścia do rozważenia, czy nie zmienić Regulaminu Senatu w tym zakresie. Dotyczy to interpretacji regulaminu dokonywanej w toku posiedzenia przez prowadzącego obrady marszałka bądź wicemarszałków, co nie powinno uszczuplać uprawnień całego Prezydium Senatu do wykładni systemowej przepisów regulaminu. Byłoby jednak bardzo niedobrze, gdyby w toku stosowania regulaminu przerywać merytoryczne rozpoznawanie sprawy i rozważać jego wykładnię. Pierwsza propozycja to powrót do regulacji regulaminowych, które były stosowane poprzednio, to znaczy w trzeciej i czwartej kadencji Senatu. To jest pierwsza uwaga. W rozdanych państwu tekstach jest treść, którą przygotowało Biuro Legislacyjne. Za chwilę oddam głos przedstawicielce Biura Legislacyjnego.

Druga propozycja zmian w Regulaminie Senatu do skonsultowania z komisją dotyczy trybu procedowania i podejmowania okolicznościowych uchwał Senatu, oczywiście z wyłączeniem uchwały dotyczącej zmiany regulaminu, która powinna podlegać normalnemu trybowi legislacyjnemu.

To są te dwie zmiany, kompleksowo opracowane w tych propozycjach, które państwo mają przed sobą.

---

Oddaję głos naszej koleżance, przedstawicielce Biura Legislacyjnego.  
Bardzo proszę, Koleżanko.

**Główny Specjalista do spraw Legislacji  
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu  
Aleksandra Skorupka:**

Dziękuję bardzo.

W uzupełnieniu do wypowiedzi pana senatora chciałabym powiedzieć, że w projekcie uchwały są trzy kwestie.

Pierwsze dwa punkty dotyczą tego, o czym wspominał pan senator Andrzejewski, czyli sprawy uprawnień prowadzących obrady marszałka czy wicemarszałków Senatu do dokonywania wykładni Regulaminu Senatu.

Dwa ostatnie punkty są związane z Krajową Radą Radiofonii i Telewizji, z liczbą jej członków wybieranych przez Senat. Co prawda pomimo braku dostosowania regulaminu do ustawy Senat poradził sobie i wybrał jednego członka Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, niemniej, jeśli już jakaś zmiana regulaminu byłaby przeprowadzana, i tę kwestię należałoby uregulować.

I jest jeszcze trzecia sprawa, ta najważniejsza, której dotyczą punkty środkowe, pkty 3–9, to ta cała nowa koncepcja uchwał okolicznościowych – tak nazwanych w tej zmianie regulaminu – i uproszczenia trybu podejmowania tych uchwał. Ta koncepcja oparta jest na projekcie, który komisja – jak tu słyszę – już rozpatrywała. To był bodajże projekt pana senatora Bentkowskiego, z tym że on dotyczył wszystkich uchwał Senatu, czyli inicjatyw ustawodawczych, uchwał w sprawie Regulaminu Senatu i innych uchwał. W tym projekcie ta zmiana koncepcji ograniczyłaby się do uchwał innych niż uchwały w sprawie zmiany Regulaminu Senatu.

Zmiana ta polegałaby na tym, że w wypadku uchwał okolicznościowych byłyby tylko dwa czytania. Tak jak we wszystkich innych przypadkach, to znaczy przypadkach inicjatywy ustawodawczej i uchwał w sprawie regulaminu, pierwsze czytanie obejmowałoby przedstawienie projektu ustawy przez przedstawiciela wnioskodawcę oraz przeprowadzenie dyskusji i zgłaszanie wniosków.

Nieco inaczej wyglądałby druk sprawozdania połączonych komisji, Komisji Ustawodawczej i komisji właściwej. Byłby on podobny do druku, jaki w przypadku ustaw przyjętych przez Sejm przedstawiają połączone komisje po wspólnym posiedzeniu. Czyli bazą byłby projekt uchwały przedstawiony przez wnioskodawców, a w druku byłyby poprawki zgłoszone przez senatorów, te poparte przez komisje i te niepoparte, czyli odrzucone przez komisje, oraz wnioski mniejszości. Czyli trzeba sobie wyobrazić ten druk jako taki trochę podobny do druku, jaki jest w wypadku ustaw po posiedzeniach połączonych komisji, już po posiedzeniu Senatu.

W drugim czytaniu na posiedzeniu Senatu nie byłoby już możliwości zgłaszania poprawek, byłyby jedynie możliwość wycofania poprawek przyjętych przez komisje, odrzuconych przez komisje, w ogóle wszystkich wniosków, które zostały zgłoszone podczas pierwszego czytania, nie byłoby zaś możliwości składania nowych poprawek. Projekt przewiduje, że w szczególnych, uzasadnionych wypadkach marszałek Senatu mógłby skierować sprawozdanie komisji do ponownego rozpatrzenia w celu przygotowania poprawionego sprawozdania i tak naprawdę byłoby to powtórzenie całej pro-

cedury pierwszego czytania, czyli byłaby możliwość zgłaszania nowych wniosków itd., po prostu byłoby to całe pierwsze czytanie.

To są podstawowe założenia zmiany Regulaminu Senatu, jeśli chodzi o uchwały okolicznościowe. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący Piotr Andrzejewski:**

Naszym celem jest zgodzenie się z tym, że jako komisja podejmujemy tę inicjatywę, albo nie. To jest jedna z dróg, która wydaje mi się zawsze niezbędna: najpierw skonsultowanie wszystkiego z Komisją Regulaminową, Etyki i Spraw Senatorskich *in corpore*, czyli w pełnym składzie.

Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos w tej sprawie?

Bardzo proszę, pan senator profesor Dariusz Maciej Górecki.

**Senator Dariusz Górecki:**

Na czym polegają różnice między tymi dwiema wersjami: z 21 kwietnia i 26 kwietnia?

**Przewodniczący Piotr Andrzejewski:**

Bardzo proszę, Biuro Legislacyjne.

**Główny Specjalista do spraw Legislacji  
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu  
Aleksandra Skorupka:**

Różnica polega na tym, że w dodawanym art. 84a w wersji z 21 kwietnia nie było aktualnego, czyli tego, który jest w wersji z 26 kwietnia, ustępu 2. Musi być przepis, że wnioskodawca do czasu zakończenia pierwszego czytania może wycofać zgłoszony przez siebie projekt. W wersji z 21 kwietnia tego nie było.

W ust. 3 tego samego przepisu jest jeszcze zmiana, która polega na tym, że wyraz „niezwłocznie” został wysunięty przed całą treść ust. 3. Czyli teraz jest zapis: „Komisje niezwłocznie rozpatrują projekt uchwały okolicznościowej i przygotowują wspólne sprawozdanie”. W wersji z 21 kwietnia ta niezwłoczność dotyczyła tylko przygotowania sprawozdania, a nie rozpatrzenia projektu uchwały.

**Przewodniczący Piotr Andrzejewski:**

Czy są jeszcze jakieś pytania?

Bardzo proszę, pan senator Janusz Kubiak.

**Senator Janusz Kubiak:**

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

W związku z tym, że jest skreślany art. 55, a art. 55 był stosowany odpowiednio przy uchwałach, rezolucjach, oświadczeniach, apelach, to czy teraz, gdyby Senat zaj-

mował stanowisko, bo mamy tu termin „uchwały okolicznościowe”, ta definicja będzie to obejmowała? Co przez to będziemy rozumieć? Chodzi po prostu o to, żeby to później, nie będąc precyzyjnie określone, nie było nadużywane. Pod tym kątem zadaję to pytanie. Dziękuję.

**Przewodniczący Piotr Andrzejewski:**

Bardzo proszę, Biuro Legislacyjne.

**Główny Specjalista do spraw Legislacji  
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu  
Aleksandra Skorupka:**

W art. 84a jest definicja uchwały okolicznościowej. Jest to uchwała inna niż uchwała w sprawie zmiany Regulaminu Senatu, oczywiście uchwała, o której w ogóle mowa w dziale IX, czyli to nie są wszystkie inne uchwały, tak jak na przykład o zmianie w składzie komisji itd. To są te wszystkie uchwały, które do tej pory były nazywane uchwałami Senatu, z wyjątkiem uchwały w sprawie zmiany Regulaminu Senatu.

Dlaczego jest skreślany art. 55? Dlatego, że on nawet w tej chwili jest, moim zdaniem, zbędny. Jest to przepis, który znajduje się w rozdziale 3 działu V. W art. 84b ust. 5, który dotyczy uchwał okolicznościowych, jest mowa o tym, że do głosowania nad uchwałą Senatu w sprawie przyjęcia uchwały okolicznościowej przepisy działu V rozdziału 3 stosuje się odpowiednio, czyli również art. 54. W przypadku uchwały w sprawie zmiany Regulaminu Senatu stosuje się odpowiednio przepisy dotyczące uchwał w sprawie inicjatywy ustawodawczej Senatu. I tam też jest odesłanie do całego rozdziału 3 w dziale V. Tak więc po prostu byłoby to powtórzenie. Jeżeli się stosuje cały rozdział, to tym bardziej stosuje się ten jeden przepis, który do tego rozdziału należy.

**Przewodniczący Piotr Andrzejewski:**

Dziękuję bardzo.

Ukuliśmy na to nazwę *superfluum*, czyli jest to coś, co jest zbędne jako dodatek powtórzeniowy.

Bardzo proszę, pan senator Mieczysław Augustyn.

**Senator Mieczysław Augustyn:**

Zastanawiam się, czy to uregulowanie dające marszałkowi pełną władzę w trakcie posiedzenia Senatu w zakresie interpretowania postanowień regulaminu nie będzie w jeszcze większym stopniu niż do tej pory budziło wątpliwości co do prawidłowości stosowania regulaminu. Akurat wątpliwość, którą ja zgłaszałem, dotyczyła tego, czy regulamin został właściwie zinterpretowany. A teraz idziemy w tym kierunku, że jakkolwiek by został zinterpretowany, to został zinterpretowany należycie, bo marszałek w trakcie posiedzenia ma taką władzę, że jak zinterpretuje, tak będzie.

Pytam, bo być może się mylę, ale z punktu widzenia tego zapisu marszałek właściwie zawsze może powiedzieć: przepraszam bardzo, ale zgodnie z art. 42 ust. 2 ja decyduję. I koniec. Tymczasem ja na posiedzeniu komisji pokazywałem sytuacje,

w których moim zdaniem można było domniemywać – nie drażyłem tego celowo, bo nie chciałem stawiać marszałka w trudnym położeniu – że niewłaściwie zinterpretowano Regulamin Senatu i to groziło nawet nieterminowym wykonaniem konstytucyjnych obowiązków.

A więc mam poważne wątpliwości – powiem państwu szczerze – czy to tak powinno być. Bo czego na ogół dotyczyć może kontrowersja? Może inaczej: kiedy interpretujemy? Wtedy, kiedy jest kontrowersja, kiedy jest problem. I moim zdaniem w takich sytuacjach dobrze by było, żeby jednak nie jednoosobowo decydowano, a zwłaszcza żeby nie strony tej kontrowersji decydowały, jak ma być. W wypadku interpretowania Regulaminu Senatu zawsze stroną będzie prowadzący obrady, ten, który czuwa nad przestrzeganiem regulaminu.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

No, ma być arbitrem, ale między kim a kim?

### **Przewodniczący Piotr Andrzejewski:**

Dziękuję bardzo.

O głos prosił pan senator Janusz Piotr Gałkowski...

*(Senator Mieczysław Augustyn: Przepraszam, a jeżeli będzie stroną, to co wtedy?)*

Proszę uprzejmie, Panie Senatorze.

### **Senator Janusz Gałkowski:**

Dziękuję bardzo.

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Wydaje mi się, że tak jak nie możemy zakładać nieracjonalnego postępowania ustawodawcy, nie możemy zakładać... Taka jest reguła interpretacji prawa nauczana na uniwersytetach, ja taką pamiętam i być może nic się nie zmieniło, ale tego do końca też nie wiadomo. W każdym razie nie zakłada się nieracjonalnego postępowania ustawodawcy i wydaje mi się, że również nie powinniśmy zakładać nieracjonalnego postępowania marszałka ani jego arbitralności w sensie braku konsultacji.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Tego nie ma, ale wydaje mi się, że z tego względu, że jest spora grupa prawników... Zawsze jest tak, że mogą zaistnieć kontrowersje. I ja raczej nie wyobrażam sobie takiego postępowania marszałka, że w ważnych sprawach, w których pojawiły się kontrowersje, on je rozstrzygnie arbitralnie, bez konsultacji.

Oczywiście, możemy się zastanawiać nad innym rozwiązaniem, ale jakie mamy możliwości? Mamy możliwość powierzenia tego całemu Prezydium Senatu, możemy to powierzyć Konwentowi Seniorów, możemy to powierzyć jakiejś komisji, najprawdopodobniej Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich. Ale czy to rzeczywiście będzie dobre? Bo może zaistnieć sytuacja, w której z różnych powodów zwołanie posiedzenia czy to Prezydium Senatu, czy komisji z kworum, która będzie w stanie zastanowić się i przedstawić swoją opinię, przypominam, opinię, a nie decydujące stanowisko... I tak ostateczną decyzję pozostawiamy jakiemuś organowi jednoosobowemu bądź kilkuosobowemu.

Wydaje się, że dokonywanie interpretacji w toku posiedzenia powinno być zorganizowane w sposób możliwie najbardziej sprawny. Przewodniczący w danej chwili

obradom marszałek Senatu, kiedy pojawia się ważna kontrowersja, ma do dyspozycji, można powiedzieć, całe Biuro Legislacyjne, ma do dyspozycji prawników. I to wcale nie wyklucza zastosowania takiego trybu, że w wypadku ważnej sprawy marszałek zleci zwołanie posiedzenia Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich i będzie chciał zasięgnąć opinii tej komisji. To nie wyklucza takiego postępowania. A trwające i przedłużające się spory interpretacyjne jednak trzeba kiedyś ostatecznie przerwać i zakończyć jakimś rozstrzygnięciem. I wydaje mi się, że ta poprawka idzie w tym kierunku i sędzę, że ten kierunek jest właściwy. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący Piotr Andrzejewski:**

Dziękuję bardzo.

Pan senator Mieczysław Augustyn, bardzo proszę.

**Senator Mieczysław Augustyn:**

Może rzeczywiście stoimy tutaj przed jakimś dylematem. Dzieje się to w trakcie posiedzenia, ma swoją dynamikę, wymaga jakiegoś tempa, a na posiedzeniu komisji mówiliśmy, że przy niedobrze funkcjonującym regulaminie można przedłużać posiedzenia Senatu itd. Może wobec tego jakimś kompromisowym rozwiązaniem byłoby, żeby tej wykładni Regulaminu Senatu dokonywał marszałek, ale po obligatoryjnym zasięgnięciu opinii Biura Legislacyjnego.

**Przewodniczący Piotr Andrzejewski:**

Który z panów?

Bardzo proszę, pan przewodniczący Piotr Benedykt Zientarski.

**Senator Piotr Zientarski:**

Dziękuję bardzo.

Rozumiem tę naturalną sprzeczność między dążnością do sprawności prowadzenia obrad i pewną quasi-autorytarną – oczywiście w dobrym tego słowa znaczeniu – władzą marszałka, sprzeczność między z jednej strony tą władzą a z drugiej strony ewentualnym ograniczeniem wpływu na to na przykład komisji. I to jest zrozumiałe. Sam się też – powiem szczerze – waham, bo zwoływanie posiedzenia komisji, tak jak powiedział pan senator Gałkowski, może spowodować rzeczywiście zbędne przedłużanie postępowania. Zebranie tej komisji może być nawet niemożliwe.

Ale czy na marszałka nakładać już z treści regulaminu wynikający obowiązek skonsultowania? Powiem szczerze, że też miałbym tu wątpliwości. Może ukształtuje się jakaś praktyka, że jeśli rzeczywiście marszałek taką wątpliwość będzie miał, to się skonsultuje. Tym bardziej, że to jest tylko konsultacja, a ostateczna decyzja i tak należy do marszałka, bez względu na to, jaka będzie opinia komisji i Biura Legislacyjnego. Ostatecznie i tak to jest decyzja marszałka. Tak więc dzielając te wątpliwości – bo głośno myślimy – jednak bym się skłaniał do opinii pana senatora Gałkowskiego, żeby pozostawić to w tej wersji, jaka tutaj jest i już nie nakładać dodatkowo obowiązku na marszałka, bo on przecież ma cały wachlarz różnych możliwości konsultacji. Dziękuję.



**Przewodniczący Piotr Andrzejewski:**

Dziękuję bardzo.

Ja też chciałbym dorzucić dwa słowa do tych niepokojów zgłaszanych przez pana senatora Mieczysława Augustyna. Niepokoje są zawsze uzasadnione. Jako człowiek związany z praktyką, jednocześnie z legislacją i z funkcjonowaniem prawa, mam świadomość, że trzeba też rozpatrywać przypadki skrajne, czyli także przypadki negatywnego posługiwania się przepisem. Ale tu jest, Panie Senatorze, asekuracja, która rozwiewa te wątpliwości. Mianowicie to decydowanie w trakcie posiedzenia – przecież nie tylko przez marszałka, ale przez każdego prowadzącego, łącznie z wicemarszałkami – nie eliminuje decyzji o sposobie stosowania regulaminu, co łączy się z jego interpretacją. A jest ono potrzebne do prawidłowego funkcjonowania, sprawnego prowadzenia posiedzenia.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

No, ale jak się stosuje, to nie można stosować wbrew wykładni. Jedno jest warunkowane przez drugie. To jest tak zwana wykładnia funkcjonalna, w toku posiedzenia. To nie eliminuje... Powiedzmy, że senator kwestionuje tę decyzję marszałka i wtedy składa wniosek, żeby Prezydium Senatu zajęło stanowisko. To nie eliminuje zajęcia stanowiska przez prezydium poza posiedzeniem. To tak, jakbyśmy wprowadzili drugą instancję. To nie jest tak, że to jest ostateczne rozstrzygnięcie. To jest rozstrzygnięcie ad hoc, potrzebne do prowadzenia posiedzenia. Ale każdy z senatorów bądź komisja, bądź klub, w zależności od wagi samego zagadnienia, jeśli uważają, że marszałek naruszył prawidłowość wykładni ad hoc, mogą prosić Prezydium Senatu – proszę zwrócić uwagę na to, że jedno nie eliminuje drugiego – o dokonanie wykładni systemowej i regulaminowej tej normy. I wtedy Prezydium Senatu zwraca się do naszej komisji i po zasięgnięciu opinii naszej komisji wydaje swoją opinię.

Ja rozumiem te zastrzeżenia, że czasem może być zwykła niedyspozycja – już nie mówię o złej woli czy jakimś sterowaniu politycznym – prowadzącego obrady. I właśnie po to, żeby jego decyzja nie stała się precedensem albo żeby została właściwie oceniona, mamy zastrzeżenie odnoszące się do uprawnień marszałka i wicemarszałków wynikających z art. 42 ust. 2. I od tego się zaczyna ta regulacja. To chciałem jeszcze dodać.

Czy któryś z panów chciałby jeszcze zabrać głos? Dziękuję.

Czy możemy wobec tego przystąpić do głosowania? Nie słyszę głosów sprzeciwu. Dziękuję.

Przystępujemy do głosowania. Czy możemy głosować nad tymi dwoma elementami łącznie czy będziemy głosować nad każdym z osobna? Ja bym proponował, żeby przegłosować oba. Wprawdzie nie przedyskutowaliśmy tych uchwał, ale wydaje mi się, że było to już dyskutowane poprzednio. Wobec tego głosujemy nad projektem uchwały Senatu, nad stanowiskiem Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich.

Który z panów jest za przyjęciem tego projektu uchwały? (7)

Kto jest przeciw? (1)

Kto się wstrzymał od głosu? (0)

W związku z tym podjęliśmy taką inicjatywę jako Komisja Regulaminowa, Etyki i Spraw Senatorskich.

Czy któryś z panów chciałby być referentem tego? Jeżeli nie, to ja będę referentem, o ile się zgodzicie. Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu drugiego porządku naszego dzisiejszego posiedzenia, którym jest przyjęcie projektu uchwały w sprawie zmian w składzie komisji senackich.

Proszę bardzo, Biuro Legislacyjne.

**Główny Specjalista do spraw Legislacji  
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu  
Aleksandra Skorupka:**

Projekt uchwały dotyczy zmian w składach komisji senackich. „Art. 1. Senat Rzeczypospolitej Polskiej, na podstawie art. 13 ust. 2 Regulaminu Senatu, odwołuje senatora Janusza Kubiaka z Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich oraz wybiera senatora do Komisji Praw Człowieka i Praworządności.”

**Przewodniczący Piotr Andrzejewski:**

Dziękuję bardzo.

Rozumiem, że taka jest wola pana senatora. W każdym razie bardzo dziękujemy za pracę w naszej komisji i życzymy owocnej pracy w Komisji Praw Człowieka i Praworządności, a jednocześnie zachęcamy do aktywnego uczestniczenia w posiedzeniach naszej komisji, co jest prawem każdego senatora, ale byłoby dla nas ogromną przyjemnością, gdyby pan senator przynajmniej od czasu do czasu zaszczyił swoją obecnością posiedzenie naszej komisji.

**Senator Janusz Kubiak:**

Panie Przewodniczący, deklaruję, że będę uczestniczył – przynajmniej w tym czasie, kiedy są posiedzenia Senatu, bo wtedy będzie mi łatwiej – w posiedzeniach Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich.

*(Przewodniczący Piotr Andrzejewski: Bardzo dziękujemy i liczymy na współpracę.)*

Ja również dziękuję za współpracę, za te pół roku mniej więcej. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący Piotr Andrzejewski:**

Dziękujemy bardzo.

Czy możemy głosować nad podjęciem tej uchwały?

Kto jest za? Proszę o podniesienie ręki. (7)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał od głosu? (1)

*(Rozmowy na sali)*

Kto będzie sprawozdawcą? Może pan senator Lewandowski? Bardzo proszę.

Jest jeszcze punkt: sprawy różne.

Czy chcieliby panowie przedstawić jakiś problem do zaopiniowania przez komisję bądź zapowiedzieć tematykę, którą należałoby się zająć, a której analizę moglibyśmy zlecić Biuru Legislacyjnemu?

Bardzo proszę, pan przewodniczący Piotr Benedykt Zientarski.

**Senator Piotr Zientarski:**

Panie Przewodniczący, ja mam taką prośbę. Chodzi o terminy zwoływania posiedzeń naszej komisji. Bo to przedostatnie posiedzenie komisji było przez pana przewodniczącego zwołane właściwie tylko w jednym celu, chodziło o zmianę w składzie komisji senackiej. Mieliśmy taką praktykę, że robiliśmy posiedzenia komisji albo w przeddzień, albo w dzień posiedzenia Senatu. Myślę, że te kwestie zmian składów komisji nie są aż tak bardzo pilne. I taka jest moja prośba: czy można by było wrócić do tej praktyki, żeby specjalnie... Bo ja rozumiem, że są bardzo istotne kwestie regulaminowe, wymagające, że tak powiem, niezwłocznego działania. Ale myślę, że ta materia nie wymaga aż takiego nagłego działania. Ja rozumiem, że to wpływa na treść porządku obrad posiedzeń Senatu, ale to można przecież przenieść na kolejne posiedzenie. Taka jest moja prośba. Bo mam wtedy dylemat co do przyjazdu na tylko parę minut w takiej sprawie i mam wyrzuty sumienia, że muszę się usprawiedliwiać, bo zawsze – jak wiadomo – już wcześniej na czas pomiędzy posiedzeniami Senatu są zaplanowane jakieś prace.

**Przewodniczący Piotr Andrzejewski:**

Bardzo dziękuję.

Jest to niewątpliwie zasadny wniosek. Ja muszę się sumitować, dlatego to posiedzenie zostało zwołane właśnie wtedy. Dlatego, że trzy duże komisje miały posiedzenia tego dnia. Chodziło o to, żeby w innej godzinie jednocześnie zrobić... Wiadomo było, że kworum będzie. Oczywiście nie wszyscy senatorowie z naszej komisji uczestniczyli w tym posiedzeniu, dlatego przepraszam, rzeczywiście trzeba, tak jak na wycieczce górskiej, dostosować się nie do tych, którzy idą szybko, tylko do tego, kto jest akurat w innej sytuacji. Ale to posiedzenie tym było warunkowane, tym bardziej że ten wniosek został złożony, a temu senatorowi zależało, żeby już znaleźć się w składzie tej komisji, do której pretendował. Czasem tak bywa, że jest rozpatrywana jakaś ustawa, a senator akurat chce w jej wypadku występować jako współdecydent. Takie sytuacje bywają.

Ale co do zasady pan senator ma rację i tak będziemy się starać robić. Zresztą ja z reguły uwzględniam prośby każdego z panów, bo każdy może mieć inne preferencje co do terminu spotkania. Ale idealnie jest wtedy, kiedy jest ono albo w przeddzień, albo w trakcie posiedzenia Senatu, i będziemy starali się tak to realizować. Dziękuję, Panie Senatorze.

Dziękuję.

Zamykam posiedzenie komisji.

Życzę państwu wszystkiego dobrego.

*(Koniec posiedzenia o godzinie 10 minut 34)*

Kancelaria Senatu

Opracowanie i publikacja:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk: Biuro Administracyjne, Dział Wydawniczy

Nakład: 5 egz.

ISSN 1643-2851